



KURIER RASZYŃSKI

PISMO NIEZALEŻNYCH INICJATYW SPOŁECZNYCH

Nr. 1 Rok I MAJ 1990 Indeks 233 CENA 1000 zł

Dlaczego wychodzimy?

Oto, Szanowny Czytelniku, dostajesz pierwszy numer naszego czasopisma. Twojego czasopisma!

Gmina Raszyn ma około 17 tys. mieszkańców i swoje własne specyficzne problemy, o których nie dowiemy się z prasy centralnej. Choć zdarza się przeczytać w niej coś o nas, to takie okazjonalne artykuły nigdy nie zastąpią pisma przekazującego systematycznie aktualne materiały o najważniejszych dla nas sprawach.

Zamierzamy wydawać miesięcznik, lecz jeśli zapotrzebowanie na „Kuriera Raszyńskiego” okaże się duże, to kto wie... Może przejdziemy na dwutygodnik, lub nawet na tygodnik. Ale to dopiero kwestia przyszłości. Na razie mamy aspiracje co miesiąc informować o tym, co nie powinno być obojętne mieszkańcom naszej gminy. Chcemy znaleźć się wszędzie tam, gdzie dzieje się coś ważnego i ciekawego, gdzie żyją ludzie ze swoimi radościami i konkretnymi kłopotami. Opiszemy pożyteczne inicjatywy, indywidualne i zespołowe dokonania. Nie będziemy uciekać od spraw trudnych i drażliwych.

Inspiratorem i wydawcą „Kuriera Raszyńskiego” jest Gminny Ośrodek Kultury. Do współpracy zapraszamy jednak wszystkich pragnących się wypowiedzieć o sprawach ich nurtujących, znających problemy gminy, pracujących uczestniczyć w ich rozwiązywaniu. Tymy na Ciebie, Szanowny Czytelniku. Względnijmy Twoje sugestie przy redagowaniu pisma. Udostępniamy Ci nasze łamy.

Nie jesteśmy związani z żadną partią polityczną, ruchem czy stronnictwem, ale przecież nie są nam obojętne problemy jakimi żyje kraj. Uczestnicząc w ich likwidacji w gminie, przyczyniamy się tym samym do ich pomniejszenia w skali globalnej.

Nasz adres: Gminny Ośrodek Kultury w Raszynie, ul. Szkolna 2a, tel 56-03-22

Redakcja

Przymknąć wrota



Czy ktoś zna człowieka, który widząc leżące na ziemi pieniądze nie schyliłby się, aby je podnieść? Sądzę, że niezmiennie rzadki to przypadek. A jednak zdarzają się takie fakty i to nie w jednostkowej sytuacji, czasem dotyczą całych zbiorowości.

Swego czasu Mieczysław Wojnicki śpiewał, że „Nie dla nas sznur samochodów”. Jaki to ma związek z pieniędzmi na ulicy? Ano ma i to duży w przypadku, kiedy ten sznur samochodów wiezie te pieniądze do wielkiego miasta zamiast zostawić je u jego wrót. A gdzie one są? Właśnie tutaj, w Raszynie, przez który przejeżdża codziennie kilkanaście tysięcy samochodów na południe i z południa Polski. Kierowca bywa czasem głodny, zmęczony, chciałby się gdzieś odświeżyć i umyć. Pasażerowie tych pojazdów jadą najczęściej w interesach do Warszawy, a przy okazji robią zakupy, które mogliby załatwiać tu, przy wjeździe lub wyjeździe.

Jeżeli zwrócimy uwagę na numery rejestracyjne pojazdów parkujących przy Hali Banacha na Ochocie, okaże się, że ich właściciele przyjechali z południowej części naszego województwa, a nawet z Radomskiego. Po co ci ludzie przyjechali — już wiemy. Teraz trzeba się zastanowić, co zrobić, żeby Raszyn jako „wrota” Warszawy zyskał na swoim położeniu geograficznym. Ten „sznur samochodów” jest właśnie dla nas, może być źródłem pokaźnych dochodów.

Nowe władze Gminy Raszyn powinny tak pokierować jej rozwojem, aby czerpać dochody nie tylko z rzemiosła i anemicznego tutaj rolnictwa, lecz także ze strumienia pojazdów, który codziennie przejeżdża przez te tereny.

Sposobów realizacji tego zamierzenia jest wiele. Od banalnych parkingów z gastronomią, aż do ogromnego supermarketu, gdzie będzie można kupić wszystko od gwoździ poczynając, a na samochodach kończąc. Bogatszy asortyment artykułów spożywczych także nie stanowiłby wielkiego problemu przy założeniu, że lepiej się wykorzysta zaplecze HRSP w Dawidach i ZDMUZ w Falentach.

Przy sprawnej organizacji całego przedsięwzięcia, Gmina Raszyn stałaby się poważną konkurencją dla handlowej Ochoty.

Inną poważną kwestią do rozwiązania jest sprawa czynnego wypoczynku i rekreacji. Od dłuższego czasu przyglądam się stawom raszyńskim i żał mi, kiedy pomyślę, że z wielu mniejszych „kałuż” mieszkańcy niektórych miast potrafili zrobić doskonałe ośrodki rekreacyjne.

Wiem, że sprawa ta była kiedyś przedmiotem dyskusji i że nie jest to proste, ale czy w obecnej sytuacji nie daloby się czegoś zmienić. Pozostaje właściwie jeden problem — czy nowym władzom Gminy, nam wszystkim będzie zależało na wykorzystaniu możliwości, jakie są w zasięgu ręki. Jeżeli wspólnymi siłami tego nie dokonamy, to dalej będziemy zza furtek i parkanów przyglądać się strumieniowi pieniędzy przeciekających przez nasze palce.

Aski

A b c o rzemiośle

Na terenie naszej gminy funkcjonuje 1097 zakładów rzemieślniczych zwanych, zgodnie z ustawą sejmową z 1989 r., podmiotami gospodarczymi. Działają one na podstawie zaświadczenia o wpisie do ewidencji wydawanego przez Urząd Gminy w Raszynie. Są to m.in. branże: wyrób i naprawa obuwia (196 zakładów), usługi murarskie, malarskie, elektryczne (141 zakładów), usługi transportowe (133 zakłady), itd.

Ostatnio otwarty został punkt skupu surowców wtórnych metali kolorowych oraz hurtownia środków farmaceutycznych i sanitarnych dopuszczonych do obrotu w Polsce.

ciąg dalszy na stronie 2

BANK ZAPRASZA

Ze Stanisławem Danisem, dyrektorem Banku Spółdzielczego w Raszynie rozmawia Izabela Plaskota
*** Panie dyrektorze, dlaczego 5 lipca br. będzie datą szczególną dla Banku Spółdzielczego w Raszynie?**

— Rzeczywiście jest to data szczególna dla naszego Banku. W dniu 5 lipca 1980 r., a więc 40 lat temu, powołana została „Gminna Kasa Spółdzielcza”, obejmowała swą działalnością gminy Falenty i Mroków. Od 1974 roku zmieniono nazwę na Bank Spółdzielczy, który objął swą działalnością całą gminę Raszyn.

*** Do historii Banku wrócimy jeszcze przy okazji obchodów. Tymczasem proszę o kilka słów na temat obecnej jego działalności. Zaczniemy może od banalnego pytania: Co to jest Bank Spółdzielczy?**

— Jest to spółdzielnia prowadząca samodzielnie i samorządnie działalność usługową, kredytową i rozliczeniową w stosunku do jednostek gospodarki społecznej i osób fizycznych. Zrzesza członków z terenu swego działania (zgodnie ze Statutem).

*** Kto może być członkiem Banku i jakie ma z tego tytułu przywileje i obowiązki?**

— Członkiem Banku może być osoba fizyczna mająca pełną zdolność do czynności prawnych zamieszkała na terenie statutowej działalności Banku, osoba prawna lub prowadząca działalność gospodarczą na terenie działalności Banku. Członek Banku korzysta z kredytu o niższej stopie oprocentowania (w br. niższej o 1 %) oraz z niższej prowizji od udzielonego kredytu. Poza tym każdy członek ma czynne i bierne prawo wyborcze do organów samorządowych, tj. Rady Nadzorczej i Zarządu Banku. Jeśli chodzi o obowiązki, to na pierwszym miejscu jest regularne uzupełnianie wkładów, udział we wszelkich pracach społecznych na rzecz Banku oraz pozyskiwanie nowych członków poprzez propagowanie idei bankowości spółdzielczej.

*** Wracając do działalności Banku, proszę podać konkretne przykłady.**

— Bank Spółdzielczy w Raszynie obsługuje jednostki gospodarki społecznej, tj. SKR Janki, Okręgową Spółdzielnię Mleczarską, WSO, POZH, Cukrownię Błonie oraz budżet Gminy i jej jednostek. Bank posiada pod patronatem trzy SKO przy szkołach podstawowych w Raszynie, Sękocinie i Ładach.

*** Czy obsługuje tylko wspomniane jednostki?**

— Prowadzimy także ewidencję produkcji sprzedanej (do celów emerytalnych rolników) kart takich prowadzimy 928 dla 926 gospodarstw rolnych, mamy 510 rachunków rzemieślników.

*** Jakże oferujecie kredyty?**

— Obecnie proponujemy kredyty: obrotowe dla rolników i rzemieślników np. na zakup surowców i środków produkcji, inwestycyjne dla rolników i rzemieślników np. na budowę, remonty czy modernizację zakładów oraz zakup maszyn i urządzeń oraz gotówkowe o oprocentowaniu w m-cu kwiecień 8 % - 9,5 % np. z przeznaczeniem na budownictwo mieszkaniowe 9,5 %.

*** Najbardziej interesującym zagadnieniem dla kredytobiorców są ulgi w spłatach kredytów.**

— Zapewniamy pomoc ze środków budżetowych w spłacie należnego oprocentowania od kredytów w wysokości 32 % finansowanie budownictwa mieszkaniowego oraz zakup wózków inwalidzkich, samochodów dla inwalidów i osób opiekujących się inwalidami i osobami niepełnosprawnymi. W wysokości 20 % wdrażanie postępu biologicznego w rolnictwie oraz zakup ziemi na cele rolnicze oraz nakłady inwestycyjne na jej zagospodarowanie przez rolników indywidualnych w okresie 5 lat od daty jej nabycia.

*** Wiadomo, że Polska otrzymuje różnego rodzaju zagraniczne kredyty celowe. Co z tego wynika dla potencjalnych kredytobiorców raszyńskiego Banku?**

— Nowością są kredyty z Funduszu Europejskiego Wsi Polskiej oprocentowane na 0,75 % stopy podstawowej. Kredyt ten udzielony być może na 10 lat w wysokości od 1 do 3 mld zł. Kredyt ten może być wykorzystany na ilościowy i jakościowy wzrost produkcji rolniczej, rozwój przetwórstwa rolno-spożywczego w zakresie skupu, transportu, przechowywania i handlu.

*** Panie dyrektorze, nie wszyscy są zainteresowani uzyskiwaniem kredytów, czy Bank oferuje jeszcze jakieś świadczenia?**

— Prowadzimy obsługę wkładów oszczędnościowych: wkłady płatne na każde żądanie (a vista), wkłady terminowe 12, 24 i 36 miesięczne, wkłady na r. o. r. dla pracowników, rolników, rzemieślników itp. Przy tej okazji pragnę poinformować, że przyjmujemy składki ubezpieczeniowe za samochody i ciągniki na rzecz PZU oraz należności za energię elektryczną na rzecz Zakładu Energetycznego w Konstancinie-Jeziornie.

Wszystkich zainteresowanych zapraszam do Banku, udzielimy wyczerpujących informacji. Zachęcam do korzystania z naszych usług.

— Dziękuję za rozmowę.

Abc o rzemiośle — dokończenie ze strony 1

Zakłady rzemieślnicze zobowiązane są do płacenia podatku obrotowego i dochodowego z tytułu działalności produkcyjnej lub usługowej. Wysokość podatku obrotowego zależy od rodzaju produkcji (lub usługi) i kształtuje się od jednego do kilkudziesięciu procent ceny detalicznej. Podatek dochodowy wynosi około 40 % zysku rzemieślnika. Płacony jest on w różnych formach (tzw. karta podatkowa, ryczałt ewidencjonowy, ryczałt spółdzielczy i inne). Podatek obrotowy i dochodowy wpłacany jest przez rzemieślników do odpowiednich Urzędów Skarbowych. I tak np.: 869 zakładów zarejestrowanych w końcu 1989 r. na terenie gminy Raszyn odprowadziło do Urzędu Skarbowego Warszawa-Ochota 5,53 miliarda złotych.

Oprócz podatku obrotowego i dochodowego rzemieślnicy zobowiązani są do zapłacenia (bezpośrednio do kasy gminy) tzw. podatku od nieruchomości. Podatek ten ustalony został w wysokości 8.000 zł od 1 m² powierzchni użytkowej zakładu rzemieślniczego niezależnie od tego, czy lokal jest własnością rzemieślnika, czy jest przez niego wynajmowany. Podatek ten wprowadzono w miejsce ubiegłorocznego tzw. funduszu gminnego, zwiększając jego wysokość około dwudziestokrotnie.

Radni gminy Raszyn, uwzględniając ogromne obciążenia finansowe rzemiosła w trudnej sytuacji rynkowej bieżącego roku, wystąpili o 50 % obniżenie stawki podatku od nieruchomości. Niemniej, nawet po zastosowaniu powyższej ulgi, rzemieślnicy odprowadzają do Urzędu Gminy Raszyn 175,6 mln zł.

Podatki: obrotowy, dochodowy, od nieruchomości wpływają ostatecznie do Urzędu Gminy zasilając poważnie jego budżet.

A oto jak przedstawiał się budżet gminy, przykładowo w 1989 r.

Dochody w mld zł:

1. od rzemiosła	5,53
2. od ind. gosp. roln.	1,08
3. dotacja	0,93
4. handel wewnętrzny	0,17
5. podatek od wyn. jgu	0,09
6. dochody z BS Raszyn	0,03
7. inne	0,27
	8,12

Wydatki w mld zł:

1. kapitalne remonty	3,307
2. szkolnictwo	0,758
3. administracja	0,149
4. gosp. komunalna	0,055
5. opieka społeczna	0,023
6. do budżetu wojew.	0,025
7. inne	0,025
	6,665

A zatem 68 % dochodów gminy pochodziło od rzemiosła usytuowanego na tym terenie. Większy budżet, to więcej asfaltowych dróg, to wodociągi, nowe podstacje elektryczne, szkoły, przedszkola, oczyszczalnia ścieków, gazyfikacje, telefonizacje itp. W interesie mieszkańców i władz gminy leży więc rozwój rzemiosła i trwałe związanie go z terenem Raszyńska.

Anna Łytko-Krasuska



Ludzie Raszyna

Jedną z najciekawszych postaci naszej gminy jest ksiądz kanonik dr Stanisław Leszczyński, sędzia Sądu Metropolitalnego proboszcz parafii Raszyn. Jest to osoba ciesząca się autorytetem i szacunkiem nas wszystkich. W Raszynie pracuje od 1975 r. Zasięgą księdza proboszcza jest odrestaurowanie z pietyzmem kościoła, pod ścisłym nadzorem konserwatora, dobudowanie nowego skrzydła, odnowienie i zmodernizowanie domu parafialnego i dzwonnicy, zmiana ogrodzenia. Wszystkie inne zabytki (a jest ich około 30) są starannie odnowione przez fachowców, opisane i skatalogowane. Skarbnicą wiadomości jest kronika parafii prowadzona od 1649 r. Dzięki Jego inicjatywie rozpoczęto budowę kościoła we wsi Rybie, w planie jest odnowienie plebanii z 1790 r.

Z drugiej strony kościoła znajduje się zespół zabytkowych budynków, tzw. „Austeria”. Niestety, zabudowania te czekają już wiele lat na zainteresowanie konserwatorów i władz gminnych. Szczególnie uderza ich rujnacja w porównaniu z zadbaną fasadą kościoła. Ksiądz proboszcz uważa, że jest jeszcze parę starych domów o ciekawej architekturze,

o których powinno się pamiętać. Są to domy położone przy ul. Słonecznej, Nadrzecznej, Sportowej oraz dom znajdujący się blisko stadionu. Natomiast dobrze utrzymany jest pałac w Falentach, który razem z parkiem i stawami tworzącymi rezerwat przyrody stanowi ciekawy obiekt turystyczny. Zabytki to historia Raszyna, historia Polski. Zdaniem księdza proboszcza, mieszkańcy mają świadomość odpowiedzialności za całość wspólnoty parafialnej, chętnie włączają się do podejmowanych działań. Najważniejsze obecnie sprawy dla mieszkańców naszej gminy jak twierdzi ksiądz proboszcz to:

- wybór mądrych i ofiarnych ludzi do samorządów,
- skuteczne rozwiązywanie problemu ochrony środowiska,
- doprowadzenie wody do domów, tam, gdzie jej mieszkańcy jeszcze nie mają,
- rozwiązywanie problemów oświatowych,
- poprawa komunikacji poprzez przedłużenie trasy autobusu „H” do Raszyna i umożliwienie korzystania z autobusów miejskich mieszkańcom Sękocina i Puchał,
- budowanie lub wygospodarowanie budynków zastępczych dla rodzin, które mają szczególnie trudne warunki mieszkaniowe i materialne.

Wśród wielu uciążliwości naszego regionu, najistotniejsze to duże skażenie powietrza substancjami trującymi groźne szczególnie dla tych, którzy mieszkają blisko Al. Krakowskiej. Zbudowanie w przyszłości szosy z Janek do przedłużenia Al. Jerozolimskich zmniejszy ruch samochodów w Raszynie. Wyeliminować należy także zagrożenie jakie stanowią ścieki a także brudna woda rzeki Raszynki. Musimy odbudować też upadające rolnictwo.

Ważna jest jednak, i na to ks. proboszcz położył wyjątkowy nacisk, cierpliwość i wytrwałość w dążeniu do celu. Człowiek winien być świadomy i odpowiedzialny za to, co robi, nie powinien żyć tylko dla siebie, rzetelnie wywiązywać się z obowiązków. Tak powinien być w domu i w pracy — a wówczas wszystkim nam będzie żyło się lepiej. Duża odpowiedzialność spoczywa na pracownikach Urzędu Gminy. Tak będzie działał Urząd jak będą działały przyszłe samorządy. I jak podkreślił ks. Stanisław Leszczyński, **we wszystkim co robimy nie wolno zapominać o człowieku.**

Ksiądz proboszcz został w 181 rocznicę bitwy Raszynskiej, w dowód uznania dla Jego niewątpliwych zasług na rzecz parafii, wyróżniony odznaką honorową „Za zasługi dla Gminy Raszyn”.

Życząc dalszych sukcesów i gratulując serdecznie w imieniu naszej Redakcji, cieszymy się równocześnie, że nie odmówił Swojej pomocy, rady i cennego wsparcia naszej gazecie.

rozmawiał Ryszard Marks

Żeromski o Raszynie

„Było już nieco po południu, kiedy wyszli z lasu i skierowali się na Sękocin. Trafili w wir wojska. Zza piaszczystych wzgórków około Lesznowoli i Łazów pokazywały się w lot i ginęły z oczu przednie strażnice brygady generała Spetha. Okrążając las przebiegały nawet Mokłą Wolę. Brygada generała Różnieckiego z czterema działami stała nieruchomo pod Janczewicami, przy karczmie zwanej Wygoda, na drodze z Falent do Lesznowoli. Lasy falenckie jęczały jak rozkołysany dzwon od huku bitwy. Cały trakt warszawski przed Falentami zajęty był przez najrozmaitsze rodzaje broni. Szedł tamtędy w kolumnach, brnąc w tęgim błocie po kolana, trzeci pułk fizylierów w kierunku Miłachowic, inne wracały spod Pęcic do Puchał. Latali do jazdy Różnieckiego zbryzgani po czuby kit adiutanci. Co koń skoczy przeleciał jakiś podoficer w kierunku Jaworowa.(...)”

Sama wioska Falenty wolna była zupełnie od wojska. Las olśzowy za nią i okolica zrujnowanego pałacu, grobla i droga prowadząca do Raszyna również. Dopiero około kościoła w Raszynie, w domach jego z prawej strony gościńca, a osobiście za kościołem, gdzie kilkuset chłopów sypało szaniec, było tak, że ledwie się zdołali przecisnąć.”

Z „Popiołów” Stefana Żeromskiego
wybrała J.G

REDAKCJA „KURIERA” PRZYJMUJE:

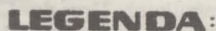
Ogłoszenia, reklamy, wiadomości, również parafialne, (zapowiedzi, śluby, narodziny) życzenia imieninowe i urodzinowe

Zapraszamy wszystkich interesujących się Raszynem do pisania o tym, co się dzieje w naszej Gminie (felietony, reportaże, informacje). Materiały prosimy dostarczać do Gminnego Ośrodka Kultury. Redakcja nie zwraca artykułów, zastrzega sobie prawo skrótów, zmianę tytułów.

Godebskiego ślady

Belfer

Szkoła Podstawowa w Raszynie
zatrudni nauczycieli języków
zachodnich: anglistów, germanistów,
romanistów. Praca już od września.
Szkoła zapewnia dodatek wiejski
i mieszkaniowy. Bliższych infor-
macji udzieli sekretariat szkoły
tel. 56-01-27:



GRANICE
 ULICE KŁADKA
 LINIE MZK. PRZYST. PKS
 KOŚCIÓŁ
 POMNIK C. GODEBSKIEGO
 URZĄD GMINY
 POST. MO
 STRAŻ - OSP
 BANK
 POCZTA. TELEKOM.
 OŚR. ZDROWIA. APTEKA
 SZKOŁA. PRZEDSZKOLE
 RSRH „SCH”
 CECH RZEMIOŁ
 RESTAURACJA. BAR
 SKLEPY

FOTO — VIDEO
zakład fotograficzny
„FOTO CAN”
Raszyn ul. Nadrzeczna 23
zdjęcia studyjne
prace amatorskie
zamówienia
tel: 56-07-24

Zainwestuj w kulturę

Czy widok człowieka czytającego, grającego, na instrumencie, malującego, dyskutującego o teatrze, doskonalącego umiejętność posługiwania się językiem obcym w czasie wolnym jest obecnie czymś normalnym?

Niestety, tak nie jest. Składa się na to wiele przyczyn, jedną z nich jest niedocenywanie kultury w życiu człowieka. Powie ktoś, że obecne tempo życia jest tak szybkie, że trudno wykroić czas na taki rodzaj spędzania czasu wolnego, poza tym trudności rynkowe, finansowe itd. Otóż uważam, że właśnie dlatego teraz jeszcze bardziej należy zadbać o stronę duchową, o harmonię życia. Wszystkie elementy osobowości powinny się łączyć i uzupełniać. Brak pierwiastków duchowych powoduje, że człowiek czuje się pusty w środku, niedowartościowany, czegoś mu brak, nie może znaleźć dla siebie miejsca i często nie wie dlaczego.

Kultura jest to pewien model życia.

Aby wykształcić nawyki i umiejętności, potrzeba nieraz dużo cierpliwości i czasu. Szczególnie ważne jest upowszechnianie kultury wśród młodzieży. Powinno to być „oczkiem w głowie” nas wszystkich. Wychodzimy naprzeciw tym potrzebom.

W Raszynie nie ma miejsca: im gorsza sytuacja, tym mniejsze wymagania. Jest wręcz odwrotnie. Od stycznia br. zorganizowano w Ośrodku Kultury zajęcia w 12 nowych grupach. Zorganizowano m.in.: naukę języka angielskiego dla dzieci w wieku 6-9 lat (5 grup); kursy tańca dla młodzieży (3 grupy); zajęcia umuzykalniające dla małych dzieci; koło teatralne; koło plastyczne, zespół akordeonistów.

Nacisk położono na naukę języków obcych i muzykę. Naukę języka angielskiego pobiera 18 grup: dzieci, młodzieży i osób dorosłych. Prowadzona jest także, w 2 grupach, nauka języka niemieckiego. W dziedzinie muzyki prowadzona jest nauka gry na akordeonie, pianinie i gitarze. Działają inne formy muzyczne, jak: chór, zespół instrumentalno-wokalny, rytmika.

Nie każdy wie, że przy GOK działają 2 kluby brydżowe, jeden z nich „IMPAS II” walczy o awans do drugiej ligi. „IMPAS I” uczestniczy w rozgrywkach ligi klubowej. Ogółem w GOK pobiera naukę około 550 osób. Sporo czytelników ma Gminna Biblioteka Publiczna.

Oplaty nie są wysokie. Jeden semestr nauki języka obcego kosztuje 50-60 tys. zł. Lekcja nauki gry na instrumencie — 4 tys. zł., młodzież z koła plastycznego, teatralnego i biorąca udział w zajęciach rytmiki płaci 5 tys. zł. miesięcznie. Inne zajęcia są bezpłatne. Głównym celem Ośrodka jest bowiem upowszechnianie kultury — kultury dostępnej dla każdego. Ośrodek działa również w soboty i w niedziele.

2 dużych piwnic powstały 2 sale, w tym jedna na ponad sto miejsc. Adaptacja sal do działalności kulturalnej przerasta możliwości finansowe Ośrodka. Jeszcze wiele innych potrzeb. Dotacje z Funduszu Rozwoju Kultury są tak niskie, że nie wystarczają na pensje dla pracowników, których jest zresztą mało. GOK wypracowuje własne środki i dzięki temu przeznaczają je na zatrudnienie lektorów, instruktorów i działalność merytoryczną. Nie wpadamy w samozadowolenie. Uważamy, że jeszcze bardziej powinien rozwinąć się amatorski ruch artystyczny, istnieje wiele dziedzin kultury, które można upowszechniać.

No cóż, GOK ma tylko 4 pomieszczenia, w tym jedno administracyjne. Nie jest to przecież dom kultury. Pocieszający jest fakt, że mieszkańcy Raszyna i sąsiednich miejscowości doceniają wartości edukacji kulturalnej. Świadczy o tym zainteresowanie i uczestniczenie w różnych formach pracy Ośrodka. **Placówka jest otwarta na uwagi i propozycje. GOK pełni wobec naszego społeczeństwa rolę służebną. Inwestowanie w kulturę naprawdę opłaca się i społecznie po wielokroć zwraca się.**

R. M.

Najczęściej kradną koła

Błędny byłoby twierdzenie, że stolicę gminy i jej okolice zamieszkują sami świętoszkowie. — *Choć teren jest spokojny, to jednak w pierwszym kwartale tego roku ilość przestępstw wzrosła aż o 400% w stosunku do podobnego okresu z roku poprzedniego* — mówi komendant Komisariatu MO w Raszynie, kpt. Andrzej Fabisiak.

W ciągu 3 miesięcy, głównie za sprawą złodziei, było w gminie tyle przestępstw, co w całym ubiegłym roku. Przeważają, tak jak w całym kraju, włamania: do samochodów, do altanek na działkach — w Falentach i Łasku Sękocińskim pod Magdalenką. Łupem padają najczęściej koła, sprzęt elektroniczny, niekiedy — niestety — także dorobek całego życia.

Przestępcy najczęściej „obrabiają” samochody pozostawione przed domem, na ulicy. Nie każdy właściciel czterech kółek ma garaż, nie wszystkim chce się codziennie otwierać bramę, drzwi garażowe, a szkoda. Przez zasłonięte drzewem okna z oddalonego domu niewiele widać i słychać. Sąsiedzi również nie wykryją nosów ze swoich pieleszy: nie bardzo interesują się tym, co dzieje się za plotem. Amator cudzego mienia tylko na to czeka.

Gwałtowny wzrost przestępczości spowodował — można chyba użyć takiego stwierdzenia — trzęsienie ziemi na posterunku przy Al. Krakowskiej. Ludzi co prawda brakuje aż sześciu, ale ci co są, zostawiając „papiery”, wyszli na ulice. Do pełnienia obowiązków, nocnych, pieszych i radiowozem. Posterunkowi poszli do ludzi. Na spowodowała, że złodziejska szajka znalazła się za kratkami i... zdecydowanie spadła ilość przestępstw. Oby tak dalej.

A jak w innych wsiach gminy?

W nich jest zdecydowanie lepiej, nie ma tego rodzaju zagrożeń — *Występują natomiast inne typowe przypadki naruszenia porządku: kłótnie, spory o majątek i tzw. udry na udry* — twierdzi kapitan, osiemnaście lat służący na tym posterunku, więc dobrze znający i ludzi, i ich problemy.

Z.Lasota

Śmietnik

Ze wszystkich stron słyszymy o zatrucaniu środowiska, o katastrofach ekologicznych, o chorobach wynikających z degradacji naszego środowiska. Naukowcy warszawscy biją na alarm, wprost stwierdzają, że stolica jest na granicy pojemności ekologicznej.

Mieszkańcy naszej gminy są przekonani, że to dotyczy wszystkich, ale nie ich. Czy naprawdę?

Popatrzmy uważnie wokół siebie. Na każdym kroku natykamy się na odpady, szkło, metale, szmaty... Groźniejsze są te, których gołym okiem nie widać — jak związki chemiczne, oleje z naszych samochodów.

Kilkrotnie te sprawy stawiano na sesjach Rady Narodowej — proponowano pojemniki ogólnodostępne dla poszczególnych sołectw. Co z tego praktycznie wynikało? Zgoda na pojemniki była, ale miejsca na ich postawienie nie wskazano. Każdemu śmierzdziało na samą myśl, że w pobliżu jego domu będzie pojemnik.

Co więc robi się ze śmieciami?

Ano troszeczkę w krzaki, troszeczkę sąsiadowi, troszeczkę zakopie się w dołku. Ewidentnym przykładem może być wieś Puchały, która nie zgodziła się na pojemnik ogólnodostępny. Natomiast „zrobiła” sobie prywatne wysypisko pod parkanem „Hydrocentrum”. Należy dodać, że tylko niewielu właścicieli posesji ma umowę zawartą z MPO na wywóz nieczystości stałych.

Czy tak powinno być?

Jan Chalupczak

Możliwości czynnego wypoczynku

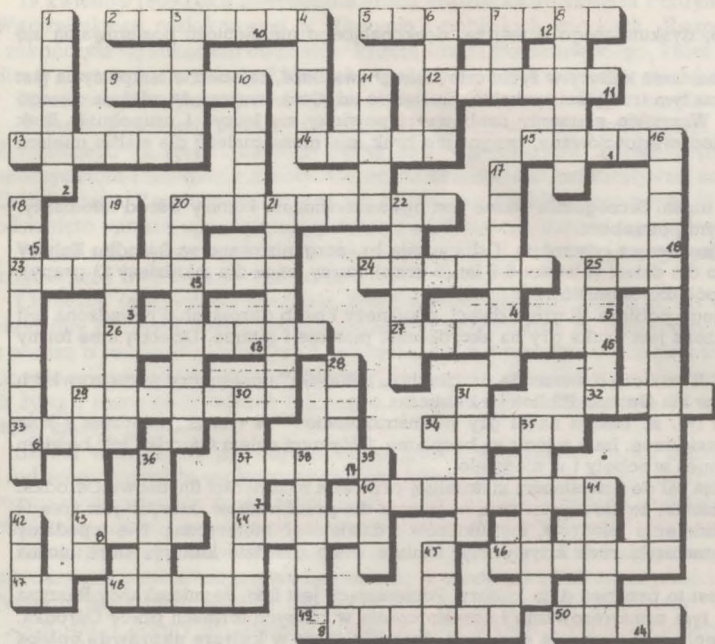
Zastanawiając się nad tym zagadnieniem myśli mieszkańców gminy kierują się w stronę Klubu Sportowego działającego w oparciu o dwie sekcje: piłki nożnej i powstającej z inicjatywy p. Konstantego Sienkiewicza, sekcji tenisa ziemnego. Poza działalnością Klubu rozwinęła się amatorska sekcja piłki siatkowej, której gościnności udzieliła Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Raszynie. Zwolennicy wschodnich sztuk walki mogą znaleźć także coś dla siebie. Od ponad roku działa, założony przez Piotra Kochańskiego Raszyński Klub Karate-Do „Tsunami”. Zajęcia odbywają się również w Szkole Podstawowej w Raszynie (wtorki i piątki, godz. 19.⁰⁰). Dla intelektualistów sportowych GOK proponuje sekcję brydżową. Kapitanowie zespołów, Andrzej Kozakiewicz i Sławomir Falkowski zapraszają wszystkich zwolenników na partię robra w piątki.

Młodzież ma możliwość rozwijania swoich umiejętności w Szkolnych Klubach Sportowych. SKS-y istnieją w Szkole w Ładach, Sękocinie oraz najliczniejszy, bo 200-stu osobowy w Raszynie. Młodzież uprawia siatkówkę, tenis stołowy, piłkę nożną oraz lekkoatletykę. Zajęcia prowadzone są w oparciu o skromną bazę sportową. Uczniowie z Raszyna biorą udział w rozgrywkach międzyklasowych i międzyszkolnych. SKS z Raszyna od kilku lat zdobywa I miejsca w rejonie piaseczyńskim, a w punktacji wojewódzkiej ostatnio zdobył 7 miejsc w klasyfikacji ponad 300 szkół.

Z przytoczonego materiału wynikałoby, że mieszkańcy naszej gminy nie powinni zbyt uskarżać się na brak możliwości czynnego spędzania wolnego czasu. Niemniej, jednak przy większości oferowanych propozycji, organizatorzy dysponują prymitywną bazą (niepełnowymiarowa sala gimnastyczna czy udeptyany plac zwany „boiskiem” przy Szkole Podstawowej). Niska jest niestety frekwencja uczestników poszczególnych form rozrywkowych, zwłaszcza ludzi w średnim wieku. Na blisko 17 tys. mieszkańców gminy, czynnie uczestniczy w proponowanych formach około 400 osób, z czego tylko 10% to osoby powyżej 20 roku życia.

Mieczysław Rejniak.

KRZYŻÓWKA z HASŁEM NR 1



POZIOMO: 2) miasto w Kanadzie; 5) patron Szkoły Podstawowej w Raszynie; 9) czwarty okres Paleozoiku; 12) imię znanej polskiej aktorki lub nazwa krzewu; 13) ikra jesiota; 14) zamek błyskawiczny; 15) obchodzi imieniny 11 września; 20) začma; 23) magister piszący rozprawę naukową; 24) krzemian magnezu, materiał odporny na działanie ognia; 25) kolor w kartach; 26) dawna stolica Polski; 27) jeden z górników; 29) przerwa teatralna; 32) materiał budowlany; 33) najgęściej zaludniona wyspa Indonezji; 34) imię popularnej prezenterki telewizyjnej; 37) olbrzymia drapieżna ryba; 40) szkolenie, nauczanie; 43) ulubieniec młodzieży; 44) z jak...; 46) szkolna lub dawniej ochronna; 47) jedna z kart w talii; 48) Jacek Soplica; 49) w mitologii greckiej, pomściła śmierć ojca pomagając w zabójstwie matki; 50) żywica drzewa sumakowego m. in. do wyrobu przedmiotów zdobniczych;

PIONOWO: 1) pasmo górskie pomiędzy M. Czarnym a M. Kaspijskim; 3) pojazd jednośladowy; 4) miasto nad Odrą, kojarzy się z piosenką; 6) pracownik stoczni; 7) cierpienie; 8) miasto we wschodniej Gwinei lub taniec; 10) odnoga Wisły; 11) rodak; 16) sposób gospodarowania oparty na społecznej własności środków produkcji; 17) dźwiękowiec; 18) oficjalne posłuchanie udzielone przez osobę na wysokim stanowisku; 19) dramat Sofoklesa; 20) zapalony gracz w karty; 21) przodek; 22) odgłos łamanych gałęzi; 25) stolica mody europejskiej; 28) człowiek śniegu; 29) defekt, uszkodzenie; 30) autor Króla Maciusia I; 31) królewski akt prawodawczy; 35) XVI w. malarz włoski; 36) rzadziej uprawiane w Polsce zboże; 38) gaz szlachetny; 41) działanie; 42) dokuc

Pełne rozwiązanie krzyżówki oraz hasło, które utworzą litery z pól oznakowanych (w lewym dolnym rogu) od 1 do 19, prosimy nadsyłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru. Wśród prawidłowych rozwiązań rozlosowana zostanie nagroda.

MAK

HOROSKOP INKÓW

Inkowie liczyli czas wg lat słonecznych. Każdy rok słoneczny dzielił się na cztery równe okresy. Okres składał się z trzech miesięcy. Miesiąc symbolizowany był przez ptaka. Pomiędzy naturą tych stworzeń a charakterem urodzonych w danym miesiącu osób, Inkowie dopatrywali się ścisłych związków.

INDYK (21.04 — 21.05)

W wierzeniach Inków, Indyk był symbolem domowego dostatku, obfitości i sytości. Ptak ten, z racji swojej okazałej postaci, uchodzi za uosobienie dostojności i dumy. Ludzie przychodzący na świat w miesiącu Indyka mieli być spośród wszystkich urodzonych w okresie „średniego słońca” rozważni i spokojni i pewni siebie w dobrym znaczeniu tego słowa. Potrafią oni, nie starając się o to zbyt usilnie ani nie stosując przemocy moralnej, zająć pierwsze miejsce w gronie rodziny czy przyjaciół. To oni są tymi, do których przychodzi się prosić o radę czy szukając pomocy. Osoby te stanowią często niezawodne oparcie dla ludzi, którzy wpadli w kłopoty. Ich przewaga duchowa zapewnia im niekwestionowany autorytet.

Ludzie indyki posiadają godną podziwu stałość przekonań, poglądów i przywiązań. Każdą decyzję podejmują po długim namyśle, lecz jeśli już wybrali jakiś kierunek postępowania, trzymają się go niewzruszenie. Mają w swym wyglądzie i postawie coś imponującego i budzącego respekt. Są dość powolni w ruchach mówią niezbyt wiele, ale zawsze z sensem, indyki nie składają czczych obietnic, są prawdziwe i realnie oceniają wszelkie sytuacje. Ludzie indyki dość wysoko cenią sobie dobra materialne i często dążą do ich posiadania nie są jednak zbyt bezwzględni i drapieżni. Pomocny w pomnażaniu stada posiadania bywa często los, a także rozważa towarzysząca ich wszystkim poczynaniom i przedsięwzięciom życiowym. W miłości indyki są stałe i wierne. Nierzadko odznaczają się gorącym temperamentem, swym partnerom stawiają zwykłe wysokie wymagania, bacznie obserwują ich, zanim zdecydują się na trwały związek. Osoby te cechuje wielka dbałość o sprawę domu i rodziny. Bardzo poważnie podchodzą również do problemów z wychowaniem potomstwa.

Wybrała z „Zodiaku z dalekich łądów” B. Wiernichowskiej, BW. Wołoszyn

IZA

Pół żartem, pół serio

Pragniemy uspokoić naszych czytelników. Półgłoski o włączeniu do Raszyna obszernej wsi, zwanej Warszawa okazały się nieprawdziwe.

Jadąc wieczorem przez wspomnianą wieś w kierunku Raszyna, narażeni jesteśmy na pęknięcie resoru lub urwanie koła, zwłaszcza na Ochocie i na Okęciu. Panujące tam ciemności ledwo pozwalają na utrzymanie się na właściwym pasie. Jazda po wertepach kończy się przy ulicy Na Skraju. Znakomita nawierzchnia Alei Krakowskiej i oświetlenie działające nawet w dzień, — to dopiero Europa.

Żeby nam się w głowie zbyt nie przewróciło: rowów wzdłuż Alei Krakowskiej nie należy mylić ze śmietnikami.

Chodziłem po dużych magazynach meblowych w Warszawie, szukając czegoś niedrogiego i atrakcyjnego. Przewoźnicy odciągali klientów na stronę — szepcząc tajemniczo na ucho: materace rumuńskie tylko w Raszynie, tu nigdzie ich pan nie dostaniesz...

Z pamiętnika ucznia.

Poniedziałek: Wydałem w budzie, zwanej salonom gier automatycznych, wszystkie pieniądze. **Wtorek:** Na dużej przerwie udało się coś skombinować, posłaliśmy zagrać. Spóźniłem się na lekcję. **Środa:** Grałem rano, na przerwach, po szkole, przed katechizacją, po katechizacji. **Czwartek:** Nijak nie mogłem skupić się na lekcji, ciągle myślałem skąd wziąć pieniądze. **Piątek:** Naciągnąłem ojca na dopłatę do komitetu rodzicielskiego. Było za co przegrać. **Sobota:** Kawał drogi z domu do automatu, lepiej ze szkoły; tylko dwa kroki. **Niedziela:** Miałem dobry tydzień. Przydałoby się parę złotych na poniedziałek.

Zgłoszono propozycję powołania specjalnego zespołu meteorologicznego, który będzie zapewniał lepszą pogodę w Raszynie niż w pozostałej części kraju.

Ogłoszenia drobne: pewnemu obywatelowi, który odpoczywał w rowie po ciężkiej pracy, skradziono dwie puste butelki. Ponieważ stanowią one część większej kolekcji, uprasza się o ich zwrot.

Ogłoszenia handlowe: Uprzejmie zawiadamiam, że sprzedaję paczki większe i lepiej nadziane niż mój sąsiad.

Opracował: Lokalny Patriota

Pismo Gminnego Ośrodka Kultury.
Redaguje Zespół.
Raszyn, ul. Szkolna 2a tel. 56 - 03 - 22
Kontakt z czytelnikami w czwartki
w godz. 15.⁰⁰ — 19.⁰⁰ pokój nr. 5